

Julia Sowińska-Heim

Artystyczne i naukowo-dokumentacyjne podróże po łódzkim Manhattanie

Sztuka i Dokumentacja nr 11, 55-61

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIA SOWIŃSKA-HEIM

ARTYSTYCZNE I NAUKOWO- DOKUMENTACYJNE PODRÓŻE PO ŁÓDZKIM MANHATTANIE

„...lasem nowoczesnego wędrowca jest miasto, jego pustynie, jego oazy, jego tłumy i jego samotność, jego wieżowce i gospody na peryferiach, jego proste ulice przecinające się w nieskończoności”.

Claudio Magris

W 1991 roku na parterze jednego z bloków na tzw. łódzkim Manhattanie, osiedlu mieszkaniowym z lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku, powstała nowatorska i autorska przestrzeń artystyczna stworzona przez Krystynę Potocką-Suwalską. Galeria Manhattan prezentowała ważne dla sztuki współczesnej nurty oraz twórców związanych z kulturą alternatywną, w tym również muzyką i literaturą, a także działaniami z pogranicza różnych dyscyplin artystycznych. Od początku istnienia istotnym założeniem programowym było włączenie się, czy też w wielu przypadkach inicjowanie, dyskursu o mieście. Projekty podejmowane przez Galerię Manhattan nie ograniczały się do działań zamkniętych w przestrzeni galeryjnej, ale prowokowały artystów do wyruszenia w swoistą podróż, realną i conceptualną, po mieście, a także po przestrzeni szczególnie w jego strukturze jakim jest peerelowskie osiedle, którego nazwa zapożyczona została z samego serca kapitalistycznego Nowego Jorku – Manhattanu i przeniesiona do robotniczej Łodzi.

„Manhattan” to nazwa potoczna, która jednak na stałe przyłgnęła do łódzkiej Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, osiedla złożonego z pięciu wysokościowców, najwyższych budynków mieszkalnych w Łodzi wzniesionych w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku. Jego budowa dobrze wpisywała się w ówczesne tendencje, w których za najważniejsze zadania inwestycyjne uznawano budownictwo mieszkaniowe, będące tematem nieustającej „troski” władz¹, stanowiącej zresztą element propagandowy i budującej miraż dbałości partii o mieszkańców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jednocześnie w skali mikro pasowała do partyjnego „Programu rozwoju i modernizacji Łodzi”, zakładającego, „radykalne zdynamizowanie rozbudowy miasta” i przyspieszenie „tempa jego modernizacji”, w celu stworzenia „miasta funkcjonalnego i pięknego”, między innymi poprzez rozwiązania urbanistyczne „nowoczesne, wielkomiejskie, wybiegające w przyszłość”².

We wrześniu 1973 roku łódzka prasa w triumfalnym tonie donosiła o ukończeniu budowy pierwszego, nie tylko w Łodzi a także i w kraju, jedenastokondygnacyjnego bloku mieszkalnego przy ulicy Wielkopolskiej (wzniesionego metodą W-70, czyli z tzw. wielkiej płyty)³. Budowlany „pęd w górę” trwał. Już w połowie lat siedemdziesiątych oddano do użytku pierwsze mieszkania we wzniesionym na terenie łódzkiego Manhattanu budynku imponującym swoją wysokością, bo mierzącym aż siedemdziesiąt osiem metrów i liczącym dwadzieścia trzy kondygnacje (plus dwie kondygnacje techniczne). Całość założenia ukończona została na początku lat osiemdziesiątych. W sumie na Manhattanie położonym w samym centrum Łodzi, w bezpośredniej bliskości głównej ulicy miasta Piotrkowskiej, powstało pięć wysokościowców: dwa osiagające siedemdziesiąt osiem metrów (przy Alei Piłsudskiego 182 oraz ulicy Piotrkowskiej 182), oraz trzy niższe: sześćdziesięciometrowy, pięćdziesięcioośmiometrowy i czterdziestoseściometrowy (przy ulicy Sienkiewicza 101/109, ulicy Piotrkowskiej 204/210 i ulicy Wigury 15). Nie są to typowe dla bloków olbrzymie sześciennie formy, lecz konglomerat złożony z kilku segmentów, od dwóch do siedmiu, o nieco zróżnicowanej wysokości. Budynki te nie tworzą zwartej struktury, w której wydzielona i zamknięta zostałaby przestrzeń osiedla. Ich forma ukonstytuowana została w wyraźnej kontrze wobec określającej łódzką

tożsamość dziewiętnastowiecznej zabudowy i struktury miasta. Nie tworzą one pierzei, nie konstytuują wewnętrznych przestrzeni, natomiast górują nad otoczeniem stanowiąc dominantę przede wszystkim wysokościową, ale również i kubaturową.

Aby powstać mogły łódzkie „drapacze chmur”, wówczas najwyższe budynki mieszkalne w Polsce, zburzono dziewiętnastowieczne zabudowania fabryczne, dawne domy tkaczy, a także kamienice czynszowe, wymazując tym samym z tkanki miasta fragment jego historii. Wzniesione w tym miejscu bloki stały się znakiem nowych czasów i modernizacji miasta. Nieprzypadkowo najwyższe budynki stały przy głównej ulicy Piotrkowskiej w pobliżu skrzyżowania z Aleją Piłsudskiego, stanowiącymi jedną z istotniejszych osi wschód - zachód. Obszar ten stanowił ważny element w przestrzeni miasta. To właśnie w sąsiedztwie Alei Piłsudskiego miało powstać nowe centrum nowoczesnej Łodzi.

Choć już w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku dostrzegano pewne mankamenty „życia w osiedlowych »mrowiskach«”⁴, to jednak łódzki Manhattan stał się synonimem prestiżowej lokalizacji. Nowe mieszkania otrzymała tutaj znacząca grupa ludzi związanych z kulturą (artyści, reżyserzy, operatorzy, wykładowcy Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej, pracownicy łódzkich wytwórni filmowych fabularnej i oświatowej, czy też osoby związane z Łódzkim Ośrodkiem Telewizyjnym), a wśród nich Józef Robakowski, Julitta Sękiewicz, Mirosława Marcheluk, Zdzisław Szostak, Marek Koterski czy Ryszard Wyrzykowski.

Zapożyczenie nazwy od najbardziej prestiżowej dzielnicy Nowego Jorku, Manhattanu, traktować można przede wszystkim w kategorii swoistego żartu skonstruowanego przez mieszkańców Łodzi⁵. Jednocześnie kuszące jest poszukiwanie punktów wspólnych (z zachowaniem oczywiście odpowiedniej miary) i podążanie tropem potencjalnych skojarzeń. Oprócz ambicji wysokościowych, powiewu nowoczesności (na miarę systemu komunistycznego lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku), pewne pokrewieństwo z nowojorskim Manhattanem budzić może obecność artystycznej bohemy⁶. Natomiast Jarosław Lubiak, budowę łódzkich peerelowskich „drapaczy chmur” proponuje traktować jako przejaw fascynacji ideą manhattanizmu⁷ i próbę przeniesienia go na grunt realnego socjalizmu. W ujęciu tym „nazwa – Manhattan – odzwierciedla manhattanistyczny fantazmat, podzielany przez mieszkańców osiedla i miasta”⁸.

W tej specyficznej, silnie ideowo naznaczonej przestrzeni architektonicznej, w 1991 roku na łódzkim Manhattanie zaistniała Galeria Manhattan o niekonwencjonalnym programie. Stanowiła ona niewątpliwie fenomen galerii pokazującej trudną sztukę najnowszą, a funkcjonującej w strukturze Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” (od 1998). W pewnym stopniu fakt ten zdeterminował rys działalności Galerii Manhattan, w którym ważne miejsce zajmowały również działania kulturalno-społeczne skierowane do mieszkańców osiedla⁹.

Nadmienić należy, że osiedle nie było całkowitą „pustynią artystyczną”, ponieważ już przed pojawieniem się na jego terenie Galerii Manhattan podejmowano inicjatywy dotyczące sztuki aktualnej. Przede wszystkim miały tu miejsca ważne wydarzenia artystyczne związane z osobą Józefa Robakowskiego (Manhattańczyka), takie jak film *Z mojego okna 1978-1999*¹⁰, wystawa sztuki niezależnej *Lochy Manhattanu* (1989), czy utworzona w mieszkaniu artysty na IX piętrze jednego z wieżowców prywatna Galeria Wymiany. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych powstała tutaj również Galeria Chaos 3.

Znamienne, że Krystyna Potocka – Suwalska w tekście „Od siebie – między marzeniem a spełnieniem,” narrację o Galerii Manhattan zaczyna od odniesienia się do miejsca - trudnej lokalizacji, choć usytuowanej w centrum miasta, to ukrytej „w zakamarkach pogmatwanej zabudowy blokowiska z lat 70. XX wieku, nacechowanej anonimowością”¹¹. Jednak „paradoksalnie monumentalna zabudowa (...) oraz brak jej estetycznego dookreślenia”¹² stworzyły dobry kontekst dla działań artystycznych.

Zagadnienie kontekstu miejsca i jego artystycznej penetracji od początku stanowiło istotny element funkcjonowania i programu galerii. Prezentując nowe nurty i zjawiska sztuki, nie zamykała się ona jednak na otaczającą przestrzeń, lecz włączała się w dyskurs dnia codziennego, nie ignorując łódzkiego blokowiska. Jednym z pierwszych tego rodzaju działań podejmowanych przez Galerię Manhattan był projekt edukacyjno-społeczny *Przewodnik po Manhattanie*, realizowany na przełomie lat 1995/96. Koncepcję działań podejmowanych w ramach tego projektu, opracował Janusz Byszewski z Laboratorium Edukacji Twórczej Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie. *Przewodnik...* prowokował zarówno odbiorców, jak i twórców do odbycia swoistej podróży, pobudzającej nowe spojrzenie – odkrywanie, interpretowanie oraz rozumienie, tego szczególnego łódzkiego obszaru miejskiego.

Przewodnik... to nieodzowny element podróży, ponieważ nobiletujący miejsce, bo niosący sugestię, że skoro doczekało się ono takiego opracowania, to jest warte zwiedzania i jest miejscem wyjątkowym. Został on jednak stworzony nie przez ekspertów, jak to zazwyczaj bywa, lecz grupę małoletnich Manhattańczyków, uczniów Szkoły Podstawowej nr 14. W sposób spontaniczny, nieskażony odgórnymi założeniami i teoriami, odkrywają oni przed nami „ich” Manhattan. Dzięki tego rodzaju eksploracji codziennie doświadczanej przestrzeni i otoczenia, anonimowe blokowisko nabiera swoistego charakteru nakreślonego poprzez pryzmat subiektywnych wrażeń i skojarzeń. *Mój pokój, Widok z okna, Dom, w któ-*

rym można marzyć... *Mój dom, Chodź, coś ci pokażę*, to niektóre ze słowno-fotograficznych kolaży opowiadających o Manhattanie i jego mieszkańcach (przy czym dominowały wizualne metody reprezentacji, jedynie uzupełnione przez tekst pisany). Jak deklarują młodzi twórcy, jest to podróż po łódzkim Manhattanie pozbawiona retuszu: „Nic nie ukrywaliśmy, Manhattan jest jaki jest. Przedstawiliśmy go takim, jakim go widzimy”¹³. Silne obecne jest tutaj również emocjonalne zabarwienie, dzieci z przekonaniem deklarują, że pomimo niedoskonałości „betonowej pustyni”, tak odmiennej od nowojorskiej wyspy, związane są ze swoim miejscem zamieszkania¹⁴.

W tym projekcie fotografia stała się narzędziem do opowiedzenia własnej historii. Spojrzenie przez obiektyw aparatu, pozwoliło na uzyskanie większego dystansu a jednocześnie stało się impulsem do głębszej samoidentyfikacji i samo rozeznania, oraz określenia społecznej tożsamości, na ogół dokonywanego w sposób intuicyjny. Powstał osobisty dokument pozwalający na eksplorację nie tyle samej przestrzeni urbanistycznej i architektury, co szczególnej przestrzeni społecznej. „Fotografia uczestnicząca”, bo o takiej można tutaj mówić, pozwoliła na zmianę perspektywy poznania: z widzenia *outsidera* na *insidera* i dała możliwość pełniejszej artykulacji swoich odczuć i opinii¹⁵. W tę subiektywną podróż po Manhattanie zabrani zostają również odbiorcy – osoby spoza kręgu bezpośrednio zaangażowanego w projekt. Do *Przewodnika po Manhattanie* dobrze pasują słowa John Collier: „Fotografie mogą być komunikacyjnymi mostami pomiędzy obcymi, mogą stać się też ścieżkami ku nieznanym, nieprzewidywalnym światom”¹⁶. Odwołać się tutaj można też do tradycji fenomenologicznej, która, jak podkreśla Alicja Froń, „wymusza wzięcie w nawias wszelkich oczywistości doświadczanego przez nas świata, a także otwarcie się na szereg nierozpoznawalnych szelestów, które dotąd wymykały się widzeniu. W tym sensie, aby wsłuchać się w głosy innych, opowiadające o swoich światach, by móc ujrzeć rzeczywistość oczyma innych, aby inni sami mieli sposobność ich ukazania”¹⁷.

Po dziesięciu latach te same osoby, tym razem już nie jako uczniowie szkoły podstawowej, lecz dojrzały dwudziesto i trzydziestolatkowie, po raz drugi odbyli podróż po Manhattanie. Powtórna konfrontacja z osiedlem stanowiła impuls do autorefleksji i zaowocowała projektem *Przewodnik po Manhattanie. 1995-2010. Ciąg dalszy*. Tym razem głównym medium towarzyszącym w podróży było słowo. Powstała instalacja złożona ze słów niosących dobre przesłanie, takich, które pomagają marzyć, ale i takich, które próbują zdefiniować to, czym dla poszczególnych osób jest utopia. Janusz Byszewski stworzył dla działań w ramach projektu swoistą partyturę będącą zaproszeniem do działania¹⁸. Uczestnicy projektu odpowiadając na pytania podane w stworzonej przez kuratora „instrukcji”, stworzyli rodzaj słownego autoportretu.

Przewodnik po Manhattanie i Przewodnik po Manhattanie. 1995-2010. Ciąg dalszy to projekty społeczno-artystyczne oparte na zasadach edukacji partycypacyjnej, w których poprzez czynne uczestnictwo odbiorców, pobudzona zostaje twórcza aktywność, a także proces budowania tożsamości. To swoista podróż w głąb siebie. W przypadku *Przewodnika po Manhattanie. 1995-2010. Ciąg dalszy*, jest to również podróż w czasie: zgodnie z założeniem Janusza Byszewskiego, każdy z uczestników miał wykonać przezroczysty sześcian, z umieszczonymi na nim zdjęciami – autoportretami aktualnym i tym sprzed piętnastu lat. W centrum sześcianu, w przestrzeni pomiędzy przeszłością i teraźniejszością, było miejsce na jedno słowo – najistotniejsze dla każdego z uczestników i przez nich wybrane¹⁹.

Interesującym projektem i kolejną swoistą podróżą po Manhattanie, był projekt *W Sprzecznym mieście – dokumenty tożsamości* z 2008 roku. Odnosił się on również do osiedla Manhattan, przede wszystkim w kontekście problemów tożsamościowych wynikających między innymi ze zmiany rzeczywistości na skutek transformacji ustrojowej. Był on również próbą ożywienia miejsca dotkniętego „stygiem anonimowości”²⁰. Jego celem było przywrócenie historii i pamięci miejsca, określenia jego rzeczywistego charakteru skonfrontowanego z mitem i komunistyczną utopią. Ponownie był to projekt artystyczno-społeczny, tym razem jednak do podróży po łódzkim Manhattanie zaproszeni zostali przede wszystkim profesjonalści: artyści, animatorzy sztuki i co ciekawe - również naukowcy. Jak podkreśla Krysztyna Potocka-Suwalska, celem podjętych działań było określenie i ujawnienie zróżnicowanego oblicza Manhattanu dzięki zebraniu dokumentów tożsamości, zarówno o charakterze artystycznym, jak i naukowo-dokumentacyjnym²¹. Artyści stworzyli na zaproszenie galerii nie tylko prace składające się na wystawę, ale również podjęli działania w przestrzeni osiedla Manhattan.

Film wideo Bartosza Łukaszonka *Manhattan* powstał w trakcie „spacerów” po osiedlu, w trakcie których przypadkowo napotkani mieszkańcy, odpowiadali na stawiane przez autora pytania dotyczące miejsca, w którym żyją i mieszkają. Wypowiedzi nakreśliły niejednoznaczny obraz osiedla, wahający się między ostrą krytyką a aprobatą, pozbawiony jednak utopijności i mitologizacji. Swoistą „mapę pamięciową osiedla” stworzył natomiast Szymon Kobylarz w pracy *Niespójne wspomnienia*. Stworzony przez niego environment stanowił odtworzenie z pamięci odbytej rok wcześniej drogi z Galerii Manhattan do mieszkania Józefa Robakowskiego. Po wyjściu z galerii można było skonfrontować świadectwo pamięci autora z rzeczywistością.

Dźwiękową podróż zaproponował Krzysztof Topolski. W ramach projektu *Manhattan Transfer* w przestrzeni osiedla zabrzmiały dźwięki z nowojorskiego Manhattanu. Impresja dźwiękowa na temat nowojorskiej wyspy przygotowana została przez dwóch artystów z Nowego Jorku, Damiana Catera i Tianna Kennedy`ego. Osoby przemieszczające się po centrum łódzkiego *Manhattanu*, dzięki rozgłośni Studenckiego Radia Żak, odbyły również dźwiękową podróż po jego nowojorskim odpowiedniku. Jak zauważa Jarosław Lubiak, w ten sposób nastąpiła konfrontacja mitu dotyczącego łódzkiego Manhattanu z będącym jego podstawą fantazmatem – manhattanizmem²².

Obok działań artystów, pracownicy naukowcy z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego oraz z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, podjęli wyzwanie stworzenia, przy współudziale mieszkańców Manhattanu, instalacji społecznej. Prace badawcze miały również inicjować powstanie archiwum osiedla. Projekt nazwany *Archiwum pamięci mieszkańców*, składał się przede wszystkim ze wspomnień mieszkańców (świadczeń pamięci), osobistych narracji – ich opowieści i należących do nich fotografii z przeszłości²³. Ankiety przygotowane dla Manhattanczyków choć dotyczyły ich prywatnych – subiektywnych historii, odczuć, czy przekonań, jednak dotyczyły również ważnych zagadnień skupionych wokół triady: Manhattan – Mit – Nostalgia²⁴.

Częścią instalacji społecznej była również akcja artystyczna Joanny Warszy *Kim byli Indianie Manhattanu*, czyli inscenizowane spacerowanie z mieszkańcami osiedla, w czasie których przewodnicy – Manhattanczycy prezentowali swoją wizję miejsca. O Manhattanie opowiadał między innymi reżyser Leszek Skrzydło, zabierając słuchaczy w podróż w przeszłość, do początków, kiedy miejsce to zasiedlane było przez pierwszych fabrykantów i tkaczy (stanowiących „odpowiednik” nowojorskich Indian)²⁵. Projekt ten stanowił podjęcie swoistego wyzwania archeologii kontekstualnej łódzkiego Manhattanu²⁶.

Działania artystyczne, społeczne i naukowe podejmowane w ramach projektu *W Sprzecznym mieście – dokumenty tożsamości* wpisują się w koncepcję Jaime Lenera (brazylijskiego urbanisty), tzw. „akupunktury miasta”²⁷. Zakłada ona, iż podejmowane w przestrzeni miejskiej działania artystyczne tworzą nowe konteksty i pozwalają na powstawanie odmiennych perspektyw poznawczych. „Nakłuwanie”, dokonywane w czasie artystycznych podróży do odpowiednio wybranych miejsc w mieście, wyzwala też ukrytą społeczną energię²⁸. Efemeryczne działania, podejmowane najczęściej przez Galerię Manhattan, choć nie zmieniały trwale przestrzeni miejskiej, to jednak tworząc nowe konteksty dały impuls do innego na nią spojrzenia i myślenia o niej²⁹.

Przewodnik po Manhattanie, Przewodnik po Manhattanie. 1995-2010. Ciąg dalszy, a także *W Sprzecznym mieście – dokumenty tożsamości*, to projekty silnie zaangażowane w „od-anonimowanie” miejsca poprzez jego artystyczno-społeczne eksploracje. Śledząc „podróże” i „wędrowki” po łódzkim Manhattanie inicjowane przez Galerię Manhattan, zauważyć można, „że każdy ruch (...) naruszając jakiś zastany »tekst«, staje się źródłem przyrostu znaczenia, a w konsekwencji czegoś nowego. Wytwarzanie nowych znaczeń odbywa się na drodze negocjacji tożsamości podmiotów mówiących lub/i zamieszkujących daną przestrzeń”³⁰.

Galeria Manhattan niejednokrotnie zabierała odbiorców i twórców w podróż po mieście. Tworzyła projekty odnoszące się do miasta i miejsca, czyniła terenem eksploracji i działań artystycznych, edukacyjnych i społecznych swoją bliższą i dalszą okolicę. Przywołać można tutaj takie realizacje jak *ŁÓDŹ/BOOT/ЛОДКА/LODKE* (2002), *Kobieta na duszę* (2003), *Just a doubt* (2005), *Kanał* (2006), *Miasto binarne: Łódź – Warszawa. Utopia i rzeczywistość* (2005-2006), czy *Ewa Partum – Konceptualne Muzeum – Oznaczenie miejsca – Łódź 1971-2009* (2009). Jednak projekty te wychodziły już poza najbliższą „okolicę” galerii i nie angażowały też aż tak silnie lokalnej społeczności. W kontekście sztuki w podróży warto wspomnieć jednak o projekcie *Miasto binarne: Łódź – Warszawa. Utopia i rzeczywistość*. Pierwsza strona towarzyszącego mu folderu naśladowała swą formą bilet Polskich Kolei Państwowych relacji Łódź – Warszawa. Kolejnymi „przystankami” w podróży były nazwiska uczestniczących w projekcie artystów. Projekt ów odnosił się jednak już nie do samego Manhattanu, lecz szerszego problemu koegzystencji i wzajemnych relacji dwóch miast Łodzi i Warszawy, a jako główna inspiracja zadziałała tutaj koncepcja Jacka Damięckiego dotycząca stworzenia jednego organizmu – tytułowego miasta binarnego.

Artystyczne i naukowo-dokumentacyjne podróże po łódzkim Manhattanie, budując wielowątkowe mikronarracje, sprzyjały ujawnianiu pamięci i tożsamości miejsca. Twórcza aktywność pozwalała na diagnozowanie, a także dokonywanie swoistej waloryzacji anonimowej przestrzeni miejskiej.

Czytając ulotkę Komisji Społeczno-Samorządowej S. M. „Śródmieście” w Łodzi, wydrukowaną w 2008 roku z okazji trzydziestolecia istnienia osiedla Manhattan, odnosi się nieodparte wrażenie wyruszenia w zaskakującą podróż do przeszłości, do minionego czasu peerelowskiej propagandy. Oto jej fragment: „Nasz Łódzki Manhattan już za kilka lat zmieni się nie do poznania. Będzie to wielkomiejskie centrum środka Europy na miarę XXI wieku. Będzie się tu mieszkać komfortowo w strzeżonym, bezpiecznym otoczeniu, wśród miłych i życzliwych sąsiadów. A etnografowie i socjologowie będą głowić się jakim cudem udało się tego wszystkiego dokonać. Od wielopoziomowego garażu po niebosiężne drapacze chmur. A odpowiedź jest prosta. Ponieważ to my wszyscy tworzymy Spółdzielnię Mieszkaniową »Śródmieście« i wszystkim nam bardzo zależy, żeby żyło się nam tutaj jak najlepiej i żeby budynki naszej Spółdzielni były rozpoznawalną na całym świecie nowoczesną »wizytówką« naszego miasta”³¹.

Na razie ta arkadyjska wizja daleka jest od rzeczywistości. W pierwszej połowie 2014 roku odłączono ciepłą wodę³², straszono wyłączeniem wind³³. Łódzki Manhattan jest jak wielki tonący transatlantyk.

Galeria Manhattan, pomimo tego, że była stałym punktem w przestrzeni blokowiska, przez wiele lat wpisując się w historię tego miejsca, została zmuszona do wyruszenia w „podróż” i opuszczenia osiedla Manhattan³⁴.

PRZYPISY

- ¹ Zob. np. hz, „Budownictwo tematem dyskusji dziennikarzy z gospodarzami miast,” *Dziennik Łódzki*, nr 180 (1973): 5. Kas., „1974 Prognozy i nadzieje,” *Dziennik Łódzki*, nr 207 (1973): 5.
- ² Jerzy Lorens, „Łódzkie przeobrażenia,” *Dziennik Łódzki*, nr 177 (1973): 1, 3. Jerzy Lorens był przewodniczącym Prezydium RN miasta Łodzi.
- ³ AP, „70 czyli lepsze mieszkania,” *Dziennik Łódzki*, nr 213 (1973): 1, 2.
- ⁴ A.T., „Miejsce w mrowisku,” *Dziennik Łódzki*, nr 201 (1973): 5.
- ⁵ Leszek Skrzydło, *Łódź, która odchodzi* (Łódź: Muzeum Miasta Łodzi, 2012), 78.
- ⁶ Inga Kuźma, „Badania etnograficzne na łódzkim »Manhattanie«. Wprowadzenie,” *Journal of Urban Ethnology*, nr 9, (2008): 6.
- ⁷ Według Rema Koolhaasa manhattanizm stanowi doktrynę ukonstytuowaną przez „kulturę zagęszczenia”. Zob. Rem Koolhaas, *Deliryczny Nowy Jork. Retroaktywny manifest dla Manhattanu* (Kraków: Karakter, 2013).
- ⁸ Jarosław Lubiak, „Tworzenie innego miejsca - między archeologią a futurologią,” w: *Inne miejsce. Galeria Manhattan - 20 lat*, red. Aleksandra Talaga-Nowacka, Krystyna Potocka-Suwalska (Łódź: Stowarzyszenie Obszary Kultury, 2011), 28.
- ⁹ Krystyna Potocka-Suwalska, „Od siebie - między marzeniem a spełnieniem,” w: *Inne miejsce. Galeria Manhattan - 20 lat. A Different Place. Manhattan Gallery - 20 Years*, red. Aleksandra Talaga-Nowacka, Krystyna Potocka-Suwalska (Łódź: Stowarzyszenie „Obszary Kultury”, 2011), 8.
- ¹⁰ Film rozpoczyna się słowami artysty: „Nazywam się Józef Robakowski. Mieszkam w dużym wieżowcu przy ulicy Mickiewicza 19 na dziewiątym piętrze. Nasz budynek ma aż dwadzieścia pięter. Jest wspaniały. Położony w samym centrum Łodzi.”
- ¹¹ Krystyna Potocka-Suwalska, „Od siebie - między marzeniem a spełnieniem...,” 7.
- ¹² Ibidem.
- ¹³ *Przewodnik po Manhattanie*, red. Janusz Byszewski (Łódź: Galeria Manhattan, 1996), strony nienumerowane.
- ¹⁴ Ibidem.
- ¹⁵ Katarzyna Niziołek, „Fotografia uczestnicząca. Od jakościowych badań światów społecznych do interwencji socjologicznej,” *Przegląd Socjologii Jakościowej*, nr 1 (2011): 22.
- ¹⁶ Alicja Froń, „W stronę innych światów,” w: *Warto zapytać o kulturę 3. Obcy, inny, swój*, red. Krzysztof Czyżewski (Białystok-Sejny: Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, 2008), 259. Cyt. za: John Collier, *Visual Anthropology: Photography as a Research Method* (New York: Holt, Rinehart and Winston, 1967).
- ¹⁷ Froń, „W stronę innych światów...,” 263.
- ¹⁸ Janusz Byszewski, Maria Parczewska, *Sztuka współczesna - instrukcja obsługi* (Warszawa: LET/CSW, 2007), strony nienumerowane. W: Archiwum Galerii Manhattan, teczka: Przewodnik po Manhattanie.
- ¹⁹ „Projekt społeczno-edukacyjny »Przewodnik po Manhattanie« 1995-2010. Pomiędzy.” Archiwum Galerii Manhattan, teczka: Przewodnik po Manhattanie.
- ²⁰ Por. Krystyna Potocka-Suwalska, [bez tytułu], w: *W sprzecznym mieście - dokumenty tożsamości* (Łódź: Galeria Manhattan, 2008), strony nienumerowane. Kat. wyst.
- ²¹ Ibidem.
- ²² Lubiak, „Tworzenie innego miejsca - między archeologią a futurologią...,” 29.
- ²³ Archiwum Galerii Manhattan, teczka: W sprzecznym mieście. Archiwum pamięci mieszkańców.
- ²⁴ Archiwum Galerii Manhattan, teczka: W sprzecznym mieście. Dyspozycje do wywiadu. Manhattan - Mit - Nostalgia.
- ²⁵ Leszek Skrzydło opisał później historię Manhattanu. Leszek Skrzydło, *Łódź, która odchodzi* (Łódź: Muzeum Miasta Łodzi, 2012).
- ²⁶ „Kim byli Indianie Manhattanu. Inscenizowane spacerowanie z mieszkańcami Osiedla. Joanna Warsza - akcja artystyczna,” w: *W sprzecznym mieście - dokumenty tożsamości* (Łódź: Galeria Manhattan, 2008), strony nienumerowane. Kat. wyst.
- ²⁷ Zob. Potocka-Suwalska, [bez tytułu] oraz Inga Kuźma i Przemysław Owczarek, „Antropolodzy »w sprzecznym mieście«,” w: *W sprzecznym mieście dokumenty tożsamości* (Łódź: Galeria Manhattan, 2008), strony nienumerowane. Kat. wyst.
- ²⁸ Piotr Wesotowski, „Akupunktura miasta - zmieniający się pejzaż” (Wrocław, 2010, maszynopis).
- ²⁹ Projekt *W Sprzecznym mieście* zaowocował też dalszymi inicjatywami - między innymi powstał klub Manhattańczyków, kultywujący pamięć o historiach i opowiastkach rodem z Manhattanu. Spotkaniom tym, według założen, towarzyszyły działania artystyczne. Zob. Archiwum Galerii Manhattan, teczka: W sprzecznym mieście. Projekt składa się z trzech modułów.
- ³⁰ Ewa Rewers, „Marginalizacja interpretacyjnej mocy kontekstu,” *Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni*, nr 36 (2012): 7.
- ³¹ „Komisja Społeczno-Samorządowa S.M. »Śródmieście« w Łodzi, 8 lutego 2008 o 19-tej w Klubie Manhattan wzniesmy lampkę szampana na następne 30 lat istnienia Manhattanu.” Ulotka.
- ³² Po kilku dniach wznowiona została dostawa ciepłej wody, jednak pod pewnymi warunkami.
- ³³ Problemy te związane są ze znacznym zadłużeniem spółdzielni, sięgającym niemal czterdziestu milionów złotych.
- ³⁴ Galerii Manhattan groziło nawet zamknięcie, skończyło się jednak na zmianie siedziby. Nowa lokalizacja znajduje się już poza osiedlem Manhattan, przy ulicy Piotrkowskiej.

BIBLIOGRAFIA

- AP, „70 czyli lepsze mieszkania,” *Dziennik Łódzki*, nr 213 (1973): 1-2.
- Archiwum Galerii Manhattan, teczka: W sprzecznym mieście. Archiwum pamięci mieszkańców.
- Archiwum Galerii Manhattan, teczka: W sprzecznym mieście. Dyspozycje do wywiadu. Manhattan - Mit - Nostalgia.
- Archiwum Galerii Manhattan, teczka: W sprzecznym mieście. Projekt składa się z trzech modułów.
- Archiwum Galerii Manhattan, teczka: Przewodnik po Manhattanie. Projekt społeczno-edukacyjny „Przewodnik po Manhattanie” 1995-2010. Pomiędzy.
- Byszewski, Janusz i Parczewska, Maria. *Sztuka współczesna - instrukcja obsługi*, strony nienumerowane. Warszawa: LET/CSW, 2007.
- Froń, Alicja. „W stronę innych światów.” W: *Warto zapytać o kulturę 3. Obcy, inny, swój*, red. Krzysztof Czyżewski, 259-278. Białystok-Sejny: Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, 2008.
- hz. „Budownictwo tematem dyskusji dziennikarzy z gospodarzami miast.” *Dziennik Łódzki*, nr 180 (1973): 5.
- Kas. „1974 Prognozy i nadzieje.” *Dziennik Łódzki*, nr 207 (1973): 5.
- „Komisja Społeczno-Samorządowa S.M. Śródmieście w Łodzi, 8 lutego 2008 o 19-tej w Klubie Manhattan wzniesmy lampkę szampana na następne 30 lat istnienia Manhattanu.” Ulotka.
- Koolhaas, Rem. *Deliryczny Nowy Jork. Retroaktywny manifest dla Manhattanu*. Tłum. Dariusz Żukowski. Kraków: Karakter, 2013.
- Kuźma, Inga i Owczarek, Przemysław. „Antropolodzy »w sprzecznym mieście.«” W: *W sprzecznym mieście dokumenty tożsamości*, strony nienumerowane. Łódź: Galeria Manhattan, 2008). Kat. wyst.
- Kuźma, Inga. „Badania etnograficzne na łódzkim »Manhattanie«. Wprowadzenie.” *Journal of Urban Ethnology*, nr 9, (2008): 5-12.
- Lorens, Jerzy. „Łódzkie przeobrażenia.” *Dziennik Łódzki*, nr 177 (1973): 1, 3.

Lubiak, Jarosław. „Tworzenie innego miejsca - między archeologią a futurologią.” W: *Inne miejsce. Galeria Manhattan - 20 lat*, red. Aleksandra Talaga-Nowacka, Krystyna Potocka-Suwalska, 26-36. Łódź: Stowarzyszenie Obszary Kultury, 2011.

A.T. „Miejsce w mrowisku.” *Dziennik Łódzki*, nr 201 (1973): 5.

Niziołek, Katarzyna. „Fotografia uczestnicząca. Od jakościowych badań światów społecznych do interwencji socjologicznej.” *Przegląd Socjologii Jakościowej*, nr 1 (2011): 22-41.

Potocka-Suwalska, Krystyna. „Od siebie - między marzeniem a spełnieniem.” W: *Inne miejsce. Galeria Manhattan - 20 lat*, red. Aleksandra Talaga-Nowacka, Krystyna Potocka-Suwalska, 6-9. Łódź: Stowarzyszenie Obszary Kultury, 2011.

———. [bez tytułu]. W: *W sprzecznym mieście - dokumenty tożsamości*, strony nienumerowane. Łódź: Galeria Manhattan, 2008. Kat. wyst.

Rewers, Ewa. „Marginalizacja interpretacyjnej mocy kontekstu.” *Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni*, nr 36 (2012): 6-15.

Skrzydło, Leszek. *Łódź, która odchodzi*. Łódź: Muzeum Miasta Łodzi, 2012.

Wesołowski, Piotr. „Akupunktura miasta - zmieniający się pejzaż.” Wrocław, 2010. Maszynopis.